



Barbara Worek

XIII OGÓLNOPOLSKI ZJAZD SOCJOLOGICZNY

Zorganizowany w Zielonej Górze XIII Ogólnopolski Zjazd Socjologiczny, którego myśłą przewodnią było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, co nas łączy, a co dzieli, niewątpliwie przejdzie do historii polskiej socjologii jako wydarzenie o doniosłym znaczeniu, wpisując się tym samym w bardzo już długą, bo ponad siedemdziesięcioletnią historię spotkań i debat polskiego środowiska socjologicznego.

Każdy z zorganizowanych do tej pory Zjazdów miał swoje cechy specyficzne, właściwy sobie klimat i atmosferę. Ów klimat współtworzy zawsze wiele czynników, do których niewątpliwie należą specyfika miejsca, w którym odbywa się Zjazd, zaangażowanie organizatorów, bogactwo osobowości jego uczestników, waga poruszanych przez nich problemów, jak i kontekst, który jest kształtowany przez bieżącą sytuację społeczno-polityczną kraju.

Czym zatem charakteryzował się XIII Zjazd Socjologiczny, który odbył się w gościnnej i świętującej winobranie Zielonej Górze, a precyzyjniej – w przyjaznych murach Uniwersytetu Zielonogórskiego? Odpowiedzi na to pytanie mogłoby być zapewne tyle, ilu było uczestników tego Zjazdu, charakterystykę mogliby ponadto uzupełnić wyjątkowo liczni tym razem obserwatorzy, wśród których nie brakowało przedstawicieli świata lokalnych i krajowych mediów. Można jednak przypuszczać, że w każdej z tych opinii pojawiłyby się najważniejsze fakty i wydarzenia, które zdecydowały o tym, że ten XIII już Zjazd Socjologiczny nie zostanie łatwo zapomniany.

Jednym z wydarzeń, które zadecydowały o wyjątkowości Zjazdu był fakt, iż pierwszy raz w całej historii zjazdów socjologicznych w Polsce, w otwarciu obrad wziął udział Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, wygłaszając inauguracyjny referat. W referacie tym Lech Kaczyński podkreślił znaczące osiągnięcia polskiej socjologii oraz wskazał wyzwania, jakie stoją przed tą dyscypliną nauki. Do takich wyzwań prezydent zaliczył między innymi rzetelny opis procesów, zachodzących w społeczeństwie polskim, a w tym: stworzenie „realnej mapy socjologicznej naszego kraju”, obejmującej zróżnicowanie społeczne i dynamikę tego zróżnicowania. Potrzebę tworzenia takiej mapy dostrzegli też bez wątpienia sami socjologowie, o czym świadczą choćby kryjące w so-

bie wiele znaczeń hasło Zjazdu, jak i znakomite sesje poświęconymi ubóstwu, nierównościami, strukturze społecznej i kulturze.

O wyjątkowości tegorocznego Zjazdu świadczy też jego imponująca skala: w obradach wzięło udział ponad tysiąc uczestników, wśród których znaleźli się nie tylko polscy socjologowie, ale i przedstawiciele innych nauk społecznych z kraju i z zagranicy. Podczas Zjazdu wygłoszono prawie sześćset referatów, miały miejsce trzy sesje plenarne, cztery sympozja, zorganizowano czterdzieści dziewięć grup tematycznych, dwanaście sesji i imprez specjalnych, zebrano prawie pięćdziesiąt posterów, z autorami których można było dyskutować, obradom Zjazdu towarzyszyły prezentacje wydawnictw, zaplanowano też spotkania z autorami ważnych książek socjologicznych. Podkreślić też należy bardzo duże zainteresowanie Zjazdem ludzi młodych: przedstawicieli kół naukowych, doktorantów i studentów.

Imponujący był również zakres tematyczny poruszanych problemów, stanowiący wyraz zainteresowań badawczych polskich socjologów. Wśród dyskutowanych zagadnień znalazły się więc sprawy o doniosłym znaczeniu społecznym, do których należą wspomniane już zagadnienia biedy i nierówności, ale także problemy dobra wspólnego i jego rozumienia, kultury politycznej, społecznej pamięci i tożsamości, stylów życia. Nie zabrakło też refleksji metodologicznej, dyskutowano zarówno nad metodologią badań ilościowych, jak i jakościowych, z należytą uwagą potraktowano także problemy etyczne badań. Pojawiały się jednak opinie, że były tematy na tym Zjeździe nieobecne, a zajmujące wielu polskich socjologów. Wśród takich tematów wymieniano między innymi zagadnienia związane z socjologią rodziny, z socjologią wsi, czy wreszcie dotyczące wykorzystania socjologii w tak ważnym dla rozwoju kraju obszarze, jakim są badania ewaluacyjne. Bez wątpienia jednak w czasie trzech zjazdowych dni nie da się poruszyć wszystkich nurtujących badaczy zagadnień i przedstawić całego dorobku polskiego środowiska socjologicznego. Dodatkowe mnożenie sesji i grup tematycznych może bowiem powodować, iż następuje coraz większa fragmentaryzacja dyskusji, a potencjalni uczestnicy stają przed nierozstrzygalnymi decyzjami: „co wybrać?”

Zadaniem Zjazdu jest przede wszystkim stworzenie przestrzeni do wymiany doświadczeń i poglądów, zbudowanie atmosfery, w której powstają nowe inspiracje naukowe, nowe pomysły badawcze. Cel ten bez wątpienia udało się zrealizować znakomicie, czego dowodem mogą być między innymi wypowiedzi uczestniczących w obradach studentów, nie kryjących zadowolenia z tego, iż mogli nie tylko zobaczyć znamienitych socjologów, ale i zadać im pytania, czy podjąć z nimi dyskusję. Ten entuzjazm jest dobrym prognostykiem na przyszłość, świadczy bowiem o tym, iż nie zabraknie tych, którzy rozwijając swoją wyobraźnię socjologiczną, będą rzetelnie badać, opisywać i wyjaśniać bogactwo i dynamikę procesów społecznych.

Wyjątkowej atmosfery tego Zjazdu nie udałooby się stworzyć bez wielkiego zaangażowania organizatorów, wśród których wymienić należy przede wszystkim pracowników, współpracowników i wolontariuszy związanych ze stosunkowo młodym, ale zajmującym ważną pozycję naukowo-dydaktyczną, Instytutem Socjologii Uniwersytetu

Zielonogórskiego. Komitet Organizacyjny, pod przewodnictwem dyrektora Instytutu Socjologii UZ, dr Marii Zielińskiej, we współpracy z Oddziałem Zielonogórskim PTS, któremu przewodniczy dr Ewa Narkiewicz-Niedbalec, dołożył wszelkich starań, aby licznie przybyli do Zielonej Góry uczestnicy Zjazdu mogli nie tylko uczestniczyć w ważnych wydarzeniach naukowych, ale i mieli okazję poznać urok Zielonej Góry i jej gościnność. Od strony merytorycznej z kolei nad całością Zjazdu czuwała Rada Programowa, której przewodniczył prof. Janusza Mucha. Pozostaje mieć nadzieję, że kolejny, XIV już Zjazd Socjologiczny, organizowany tym razem w Krakowie, będzie przynajmniej tak inspirujący i obfitujący w różnego rodzaju ważne wydarzenia naukowe i kulturalne, jak Zjazd, który odbył się w Zielonej Górze.